

ŚWIĘTY MAKSYMILIAN KOLBE JAKO PROMOTOR KULTU NIEPOKALANEJ

Św. Maksymilian M. Kolbe całe swoje życie postrzegał jako służbę Niepokalanej, a zwłaszcza jako misję wcielania w życie dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Potwierdzeniem tego może być m.in. list napisany przez niego z Japonii do prowincjała franciszkanów o. Kornela Czupryka. Pisał w nim: „Przez siedem wieków walczyliśmy o uznanie prawdy Niepokalanego Poczęcia i walka ta została uwieczniona ogłoszeniem dogmatu i objawieniem Niepokalanej w Lourdes, teraz kolej na drugą część historii: posianie tej prawdy w duszach [...] I to we wszystkich duszach, które są i będą aż do skończenia świata. Pierwsza część, te siedem wieków było tylko przygotowaniem, zdobyciem planu, hasła; teraz przychodzi dopiero wykonanie, wcielenie tej prawdy, objawienie Niepokalanej duszom, wprowadzenie Jej do dusz ze wszystkimi skutkami błogosławionymi”¹.

To dzieło objawiania i wprowadzania Niepokalanej do dusz o. Kolbe rozpoczął od samego siebie, od swego zachwyty nad Niepokalaną. Maksymilian ze zdumieniem pyta: „Kim jesteś, o Pani? Kim jesteś, o Niepokalana? Nie mogę zgłębić, co to jest być stworzeniem Bożym. Już przechodzi me siły zrozumieć, co znaczy być przybranym dzieckiem Bożym. A Ty, o Niepokalana, kim jesteś?” Z tego zachwyty rodziła się u niego konieczność wielbienia Maryi Niepokalanej i służby Jej w całkowitym poświęceniu się: „Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza. Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił. Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie żył, pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł” – deklarował święty rycerz Niepokalanej². Tak oto już samo ży-

¹ *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego OFMConv*, przygotował do druku Komitet Redakcyjny, t. I-IX, Niepokalanów 1970-1971, nr 519.

² *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1170.

cie św. Maksymiliana stało się jednym wielkim świadectwem składanym Niepokalanej. Na tym świadectwie życia opierał się cały Kolbiański apostołat odnoszący się do prawdy Niepokalanego Poczęcia. Sprowadzał się on do dwóch płaszczyzn: poznawczej i egzystencjalnej. Odniesiemy się do nich w dwóch częściach niniejszego przedłożenia.

POZNAĆ NIEPOKALANĄ

W jednej ze swych konferencji św. Maksymilian podkreślił zdecydowanie, że nasza wiedza o Niepokalanej jest bardzo powierzchowna: „Na ogół zdawać się może, że znamy już, wiemy już, kim jest Matka Boża, ale właściwie musimy przyznać, że bardzo mało o tym wiemy. Jest o tym trochę książek, ale to wszystko mało, są tylko pierwsze próbki. To jest jakby nieznaną świat”³. Z kolei przy innej okazji stwierdził, że po ogłoszeniu dogmatu Niepokalanego Poczęcia nie możemy się już zadowolić wiedzą, jaką o Niepokalanej miały poprzednie pokolenia: „Odgrzebuując minione dzieje sprawy Niepokalanej u nas, pamiętajmy na dwie rzeczy: że wszystko z czasem się rozwija i doskonali, a nie od razu, więc nie możemy żądać, by przed wiekami miano tak rozwinięte pojęcia w sprawie Niepokalanej, jakie mamy dzisiaj, zwłaszcza po ogłoszeniu dogmatu; ani nie wolno nam zadowolić się stopniem rozwoju czasów ubiegłych”⁴. Zdaniem o. Maksymiliana, należy więc dokładać starań, by coraz lepiej poznawać, kim jest Maryja, „studując sprawę Niepokalanego Poczęcia pod względem historycznym, dogmatycznym, moralnym, prawnym, ascetycznym itd.”⁵. Należy badać relację Maryi do Trójcy Świętej i do ludzi, aby można było dojść do coraz lepszego poznania, kim jest Niepokalana⁶. Wszystkie wysiłki i starania o. Kolbego miały zatem za cel udzielenie odpowiedzi na fundamentalne pytanie, które jak refren powracało w jego myślach: „Kim jest Niepokalana”⁷, „Kim jesteś, o Pani? Kim jesteś, o Niepokalana”⁸, „Kim jesteś, o Niepokalane Poczęcie?”⁹

³ *Konferencje Świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, Wydawnictwo OO. Franciszkanów, Niepokalanów 1983, nr 103, s. 169.

⁴ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 519.

⁵ Tamże, nr 432.

⁶ Por. *Konferencje*, nr 154, s. 247.

⁷ Tamże, nr 225, s. 355.

⁸ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1170.

⁹ Tamże, nr 1184.

Na kształt tej odpowiedzi niewątpliwy wpływ wywarła tradycja franciszkańska; postawa doktrynalnego i duchowego uniesienia wielkich mistrzów szkoły franciszkańskiej w odniesieniu do prawdy o Niepokalanym Poczęciu¹⁰. Świadomy tego św. Maksymilian podkreślał: „Tezą franciszkańską jest Niepokalane Poczęcie”¹¹ „Nasz Zakon – pisał o. Kolbe przy innej okazji – od początku swego istnienia przez siedem wieków nieustannie rozwijał złotą nić sprawy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Ostatecznie walka została zakończona zwycięstwem. Prawda ta jest powszechnie znana i ogłoszona jako dogmat wiary”¹².

Z drugiej strony, istotny wpływ na ukształtowanie myśli św. Maksymiliana w kwestii Niepokalanego Poczęcia wywarły objawienia maryjne w Lourdes, które miały miejsce w cztery lata po ogłoszeniu dogmatu przez bł. Piusa IX. O. Kolbe posłużył się tymi objawieniami jako przyczyną okazjonalną, by dokonać pogłębienia nauki o Niepokalanym Poczęciu. Pogłębienie to w swej treści teologicznej nawiązuje do tradycji katolickiej, zwłaszcza do pewnych aspektów bulli *Ineffabilis Deus*, a także do wniosków współczesnej egzegezy odnośnie do ewangelicznego opisu Zwiastowania¹³. Odpowiadając na pytanie: „Kim jest Niepokalana?”, o. Maksymilian nawiązywał do słów, jakie usłyszała w Lourdes Bernadeta: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie” O. Kolbe zestawił tę odpowiedź Pani z Lourdes z odpowiedzią, jaką Bóg dał Mojżeszowi na górze Horeb. W jednej ze swoich konferencji św. Maksymilian stwierdza lapidarnie: „Pan Bóg objawiając się Mojżeszowi powiedział o sobie: ‘Jam jest, którym jest’ (Wj 3, 14) – to znaczy, że jest istnieniem samym. Matka Najświętsza, zapytana przez Bernadetę, jak się nazywa, odpowiedziała: ‘Jam jest Niepokalane Poczęcie’ – Oto definicja Niepokalanej”¹⁴. W zestawieniu tym o. Kolbe dostrzegł wyraźny paralelizm: tak, jak Bóg w swojej odpowiedzi danej Mojżeszowi oznajmia, co stanowi Jego istotę, tak samo i Matka Boża odpowiadając Bernadecie, stwierdza, co jest Jej istotą¹⁵. Objawiając swoje imię Mojżeszowi

¹⁰ Por. E. P i a c e n t i n i, *Dottrina mariologica del p. Massimiliano Kolbe. Ricostruzione e valutazione critico-comparativa con la mariologia prima e dopo il Vaticano II*, Roma 1971, s. 37.

¹¹ *Konferencje*, nr 298, s. 417.

¹² *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 432.

¹³ Por. P i a c e n t i n i, *Panorama doktryny maryjnej Bł. Maksymiliana Kolbego*, w: J. R. Bar (red.), *Bł. Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, opracowania*, Niepokalanów 1974, s. 309.

¹⁴ *Konferencje*, nr 225, s. 356.

¹⁵ Por. P i a c e n t i n i, *Dottrina mariologica*, s. 43.

Bóg powiedział: „Jam jest, którym jest” (Wj 3, 14), bo Bóg jest od wieków, na wieki jest, zawsze jest. Istotą Jego jest istnienie bez żadnych granic i w trwaniu, i pod jakimkolwiek względem. Wszystko inne poza Bogiem nie jest istnieniem, ale ma istnienie, otrzymało je” – stwierdza o. Kolbe¹⁶. Także Maryja otrzymała swoje istnienie od Boga, a więc jest stworzeniem: „Matka Najświętsza jest też stworzeniem Bożym. Z tego tytułu sama z siebie jest niczym. Czym zaś jest, ma to od Pana Boga” – wyjaśniał prosto w jednej ze swoich konferencji ascetycznych św. Maksymilian¹⁷ „Słowo ‘Poczęcie’ mówi – czytamy w innej konferencji – że [Maryja] nie jest wieczna, bo ma początek”¹⁸. „Dziewica Niepokalana ma swój początek od Boga, jest stworzeniem, jest poczęciem wszakże Niepokalany Poczęciem” – pisał święty w *Miles Immaculae*¹⁹. Dziewica Maryja stwierdzając, że jest „poczęciem” mówi przede wszystkim, że różni się od Boga, gdyż On istnieje od wieków, jest wieczny, a Ona ponieważ zaczęła istnieć w czasie, jest stworzeniem. W tym sensie różni się także od Jezusa, Boga – Człowieka. Maryja bowiem i wszystkie pozostałe stworzenia, mogą nazywać się „poczęciem” dlatego, że otrzymały i wciąż otrzymują istnienie od Boga. Natomiast Chrystus, Syn Boży, nie może nazywać się „poczęciem”, ponieważ jako Bóg istniał i istnieje od wieków²⁰.

Po rozważaniach dotyczących terminu „poczęcie”, św. Maksymilian przechodzi do analizy drugiego terminu znajdującego się w lurdzkim samookreśleniu Matki Bożej – przymiotnika „niepokalane” Idąc za tokiem jego rozumowania, natrafiamy na pytanie: Co odróżnia poczęcie Maryi od poczęcia innych stworzeń? O. Kolbe odpowiada, że różnica ta polega na tym, iż Jej poczęcie jest poczęciem nieskalanym, bez zmyzy i dlatego imię „Niepokalane Poczęcie” przynależy wyłącznie do Maryi. Św. Maksymilian zapisał: „Kim jesteś o Niepokalane Poczęcie? Nie Bogiem, bo Ten zaczęcia nie ma, ani aniołem stworzonym bezpośrednio z niczego; nie Adamem ulepionym z mułu ziemi, nie Ewą wziętą z Adama, ani też wcielonym Słowem, które od wieków już istniało i raczej poczęte niż poczęciem jest. Dzieci Ewy przed poczęciem nie istniały, więc bardziej poczęciem nazywać się mogą, lecz i od nich wszystkich Ty się różnisz, bo są to poczęcia pokalane grzechem pierworodnym, a Tyś jedna jedyna Poczęcie Niepokalane”²¹. Na innym miejscu o. Kolbe stwierdza: „Niepokalana zaś

¹⁶ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1185.

¹⁷ *Konferencje*, nr 154, s. 247-248.

¹⁸ Tamże, nr 225, s. 356.

¹⁹ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1136.

²⁰ Por. Piacentini, s. 44-45.

²¹ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1184.

mówi o sobie ‘Jam Poczęcie’, ale w przeciwieństwie do wszystkich innych ludzi ‘Poczęcie Niepokalane’²². Porównując z kolei poczęcie Maryi, określone przymiotnikiem „niepokalane”, z poczęciem aniołów i pierwszych rodziców, św. Maksymilian zauważa w jednej ze swoich konferencji: „Niepokalaność poczęcia Maryi przewyższa niepokalaność poczęcia aniołów i pierwszych rodziców nie tylko pod względem stopnia. Maryja jest nie tylko niepokalana, tak jak aniołowie i pierwsi rodzice na początku, ale jest do tego stopnia niepokalana, że ta niepokalaność należy do Jej istoty”²³. Tak więc w swojej refleksji nad przesłaniem słów objawienia lurdzkiego Maksymilian doszedł do wniosku, że „jakoby do istoty Niepokalanej należało Jej Niepokalane Poczęcie”²⁴.

Dla o. Kolbe, słowa „poczęcie” i „niepokalane” stanowią definicję Dziewicy Maryi, z tego względu, że stanowią one dwa elementy wszelkiej definicji: *genus proximum* i *differentiam specificam*. Termin „poczęcie” to *genus proximum*, który orzeka o istnieniu Maryi jako należącym do rodzaju bytów stworzonych; stwierdza jego stan przygodności – stan istnienia, które nie ma uzasadnienia w samym sobie, lecz otrzymuje je od Boga. Z kolei drugi termin „niepokalane” wskazuje na *differentiam specificam* istoty Maryi. Oznacza on, że od początku Jej istnienia nie było w Niej najmniejszego odchylenia od woli Bożej, czyli że Niepokalana jest stworzeniem najdoskonalszym, najbardziej przebóstwionym ze stworzeń boskich²⁵. „Bóg w niezliczonej ilości możliwych istot wyobrażających różne Jego doskonałości – stwierdza o. Kolbe – widział też od wieków Istotę ze wszech miar doskonałą, nie pokalaną żadną skazą grzechu, odzwierciedlającą Jego przymioty Boże tak wiernie, jak tylko to jest możliwe istocie stworzonej. Rozkoszował się tym widokiem i postanowił od wieków powołać Ją do bytu w określonym czasie”²⁶.

W tym ostatnim cytowanym tekście dochodzi do głosu zaakcentowany przez Piusa IX w bulli *Ineffabilis Deus* odwieczny Boży dekret Bożego wybrania Maryi na Matkę Wcielonego Syna Bożego.

Na tym jednak nie kończy się refleksja św. Maksymiliana o Niepokalanej. Istotny i oryginalny wkład w tę refleksję wnoszą jego rozważania na temat relacji między Niepokalaną a Duchem Świętym. Rozważając misterium Trójcy Świętej, o. Kolbe nazywa Ducha Świętego – jako owoc miłości Ojca i Syna – poczęciem niestworzonym, wiecznym. „Duch więc – konkluduje swój

²² Tamże, nr 1201.

²³ *Konferencje*, nr 225, s. 355-356.

²⁴ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1197.

²⁵ Por. *Konferencje*, nr 225, s. 356.

²⁶ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1176.

wywód – to poczęcie przenajświętsze, nieskończenie święte, niepokalane”²⁷ Stwierdziwszy to, Maksymilian zwraca się do świata stworzeń, do poczęć stworzonych, by zauważyć, że istnieje szczególna więź pomiędzy poczęciem Maryi i poczęciem Ducha Świętego, gdyż pośród wszystkich poczęć stworzonych tylko poczęcie Maryi jest podobne do poczęcia Ducha Świętego. Niepokalana – podkreśla w tym kontekście – to „najdoskonalsze podobieństwo Istoty Bożej w stworzeniu czysto ludzkim”²⁸.

Zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym, jak zaznacza św. Maksymilian, nastąpiło w pierwszej chwili zaistnienia Maryi, czyli od Jej poczęcia. „Od pierwszej chwili, gdy zaistniało [stworzenie – Maryja], w duszy Jego zamieszkał Dawca łask, Duch Święty, wziął Je w całkowite władanie i tak przeniknął, że w nazwie Oblubienicy Ducha Świętego wyrażony jest tylko daleki, słaby, niedoskonały, choć prawdziwy, cień tego zjednoczenia. I nie dopuścił, by skalała Ją zmaza grzechu pierworodnego. Została bez zmazy poczęta, Niepokalanie Poczęta”²⁹. O. Kolbe swoje rozważania podsumowuje wnioskiem, że imię Maryi – Niepokalane Poczęcie, jest w istocie imieniem Ducha Świętego, co stanowi oczywistą konsekwencję więzi oblubieńczej Ducha Świętego i Maryi. To Duch Święty dał własne imię Maryi, jako że wśród stworzeń zachodzi wymiana imienia między oblubieńcami. „Jeżeli w stworzeniach – czytamy w pismach św. Maksymiliana – oblubienica otrzymuje nazwę oblubieńca dlatego, że do niego należy, z nim się jednoczy, do niego się upodabnia i staje się w zjednoczeniu z nim czynnikiem twórczym życia, o ile bardziej nazwa Ducha Przenajświętszego – Poczęcie Niepokalane, jest nazwą Tej, w której On żyje miłością płodną w całym porządku nadprzyrodzonym”³⁰. Aby wyrazić ściśłość owego oblubieńczego zjednoczenia Niepokalanej z Duchem Świętym, o. Kolbe w swoich pismach nazywał Matkę Bożą „jakby ucieleśnieniem”, „jakby wcieleniem” Ducha Świętego. „A Duch Święty? On w Niepokalanej, jak Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej – Syn Boży w Panu Jezusie. Z tą jednak różnicą, że w Panu Jezusie są dwie natury: Boska i ludzka a jedna osoba, Boska. Niepokalanej zaś i natura, i osoba różni się od natury i osoby Ducha Przenajświętszego. Zjednoczenie jednak to jest tak niewysłowione i doskonałe, że Duch Przenajświętszy działa tylko przez Niepokalaną swą Oblubienicę”³¹. Ta analogia, do której odwołał się o. Kolbe, z teologicznego punktu widzenia nie

²⁷ Tamże, nr 1184.

²⁸ Tamże, nr 1186.

²⁹ Tamże, nr 1136.

³⁰ Tamże, nr 1184.

³¹ Tamże, nr 1141.

wydaje się być uprawniona. Można jednak, jak oceniają to niektórzy, dostrzec w niej jakby pewne uniesienie mistyczne świętego, w którym pobrzmiwają echa poglądów św. Efrema Syryjczyka, czy też XX-wiecznych teologów prawosławnych: Sergiusza Bułakowa i Pawła Evdokimova³².

Podsumowując należy stwierdzić, że w swojej odpowiedzi na pytanie: „Kim jesteś Niepokalana?”, św. Maksymilian poszedł dalej niż bł. Pius IX we wspomnianej bulli. Gdy bowiem Pius IX przedstawia Niepokalane Poczęcie – zwłaszcza w samej formule dogmatycznej – bardziej od strony negatywnej, to św. Maksymilian przeciwnie – ujmuje je bardziej od strony pozytywnej³³. Niepokalane Poczęcie jest dla o. Kolbe nie tylko wolnością od grzechu pierwotnego, ale także i przede wszystkim doskonałością Maryi. Do takiego ujęcia przyczyniła się najpierw sama analiza pojęć „poczęcie” i „niepokalane”, stanowiąca oryginalną i głęboką teologiczną interpretację samookreślenia Dziewicy Maryi z Lourdes. Z drugiej zaś strony, jeszcze większa głębia pozytywnej prezentacji misterium Niepokalanej przez o. Kolbe stała się możliwa z racji odniesienia tegoż misterium do działania Ducha Świętego. Z tego też względu św. Maksymiliana można określić jako prekursora wykładu Vaticanum II i posoborowego nauczania Jana Pawła II w tym zakresie. To ostatni Sobór, jak wiadomo, odwołując się do tradycji patrystycznej, zwłaszcza wschodniej, podkreślił, „że przyjął się u świętych Ojców zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmazy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie”³⁴. Z kolei Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* stwierdził: „W tajemnicy Chrystusa jest Ona [Maryja] obecna już ‘przed założeniem świata’, jako Ta, którą Ojciec ‘wybrał’ na Rodzicielkę swego Syna we wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości”³⁵. A nieco dalej czytamy: „Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski [...] Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka”³⁶. W tej maryjnej encyklice znajdujemy ponadto wyraźne stwierdzenie, że Anioł zwiastowania pozdrawiając Maryję słowami „pełna łaski” nazywa Ją

³² Por. B. Przybylski, *Najświętsza Maryja Panna w ekonomii zbawienia w ujęciu Bl. Maksymiliana Kolbego*, w: J. R. Bar (red.), *Bl. Maksymilian Maria Kolbe. Dokumenty, artykuły, pracowania, Niepokalanów 1974*, s. 329.

³³ Por. F. Błachnicki, *Charyzmat Ojca Maksymiliana*, „Ateneum Kapłańskie” 63(1971), s. 285.

³⁴ KK 56.

³⁵ RM 8.

³⁶ RM 10.

tym samym jakby „nowym imieniem”³⁷. W tej papieskiej refleksji o „nowym imieniu” Maryi można widzieć, wyrażoną językiem Objawienia, analogię do rozważań św. Maksymiliana o Niepokalanym Poczęciu jako definicji, czy też właśnie imieniu Maryi, odsłaniającym istotową prawdę Jej osoby.

ŻYĆ DUCHEM ODDANIA NIEPOKALANEJ

Św. Maksymilian nie chciał uprawiać teologii dla teologii. Pisał z pozycji apostoła. Jego teologiczna refleksja była ukierunkowana na działanie³⁸. Chodziło ostatecznie o wcielenie w życie ludzi tego ideału jaki stanowi Niepokalana. O. Kolbe, jak wiadomo, często powtarzał: „Niepokalana – oto nasz ideał”³⁹. Skoro, jak podkreślał, Maryja osiągnęła taki stopień identyfikacji z Bożym ideałem, że nie da się Jej oddzielić od Boga⁴⁰, to jest tym samym doskonałym wzorcem ku któremu powinny być skierowane wszystkie ludzkie dążenia. Wszyscy, jak podkreślał o. Kolbe, powinni tak kształtować swoją osobowość, aby jak najprędzej do Niej się upodobnili i niejako w Nią się zamienili⁴¹. Niepokalana bowiem odpowiada na bezmiar Bożej miłości bezgranicznością swojej ludzkiej miłości. Jest Ona „szczytem miłości stworzenia wracającej do Boga”⁴². U żadnego innego stworzenia reakcja miłości nie była bardziej doskonała, wspaniałomyślna, heroiczna. „Jej miłość – pisał o. Kolbe – była zawsze najpełniejsza, bez żadnego uszczerbku. Miłowała Boga całą swoją istotą”⁴³.

Z miłości Niepokalana oddała się całkowicie Bogu jako „służebnica Pańska”, jako rzecz i własność, a to zupełne oddanie wyraziła swoim idealnym posłuszeństwem: „Jest narzędziem Bożym. Z całą świadomością, dobrowolnie pozwala się Panu Bogu prowadzić, zgadza się z Jego wolą, pragnie tylko tego, co On chce, i działa wedle Jego woli, w doskonałym użyciu sobie powierzonych władz i przywilejów dla spełnienia zawsze i we wszystkim jedy-

³⁷ Por. RM 8.

³⁸ Por. S. C. Napiórkowski, *Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny w ujęciu ojca Maksymiliana Kolbe*, w: B. Bejze (red.), *Błogosławiony Maksymilian wśród nas*, Warszawa 1972, s. 39.

³⁹ Por. np. *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1109.

⁴⁰ Por. tamże, nr 1175.

⁴¹ Por. tamże, nr 569.

⁴² Tamże, nr 1175.

⁴³ Tamże, nr 1186.

nie i wyłącznie woli Bożej, z miłości ku Bogu w Trójcy Jedynemu. Ta miłość ku Bogu sięga aż do takich szczytów – podkreśla o Kolbe – że przynosi Boże owoce miłości⁴⁴. Można zatem powiedzieć, że w owym doskonałym posłuszeństwie tkwi tajemnica Niepokalanej jako ideału i wzorca dla wszystkich ludzi. Św. Maksymilian świadomy tego stwierdza: „Trzeba by więc powiedzieć duszom, co i jak Niepokalana w konkretnych okolicznościach [...] by myślała, mówiła, czyniła, żeby najdoskonalsza miłość Niepokalanej ku Bożemu Sercu rozplómiętała na ziemi [...], chodzi o bezgraniczne, coraz intensywniejsze potęgowanie miłości stworzenia ku Stwórcy⁴⁵”.

Podstawowym warunkiem osiągnięcia jak najgłębszej identyfikacji z Maryją Niepokalaną jest zjednoczenie naszej woli z Jej wolą, a przez to z wolą Bożą. Maryja bowiem, jak to zostało podkreślone, w sposób idealny dostosowała swoją wolę do woli Boga, mówiąc w chwili Zwiastowania „niech mi się stanie” (Łk 1, 38). Chodzi zatem o to, byśmy teraz przez zgadzanie się z Jej wolą jednoczyli się tym samym coraz bardziej z Bogiem. O. Kolbe zachęca w tym kontekście do używania takich zwrotów, jak: „wola Niepokalanej”, „niech się dzieje wola Niepokalanej”, „niepokalana tak zrzędziła⁴⁶”. Na tym właśnie, według o. Maksymiliana, polega istota naszego oddania się Niepokalanej. Chodzi „o zbliżenie woli, zlanie naszej woli z Jej wolą, jak Jej wola zjednoczona jest z wolą Bożą” I dodaje, że poza takim zjednoczeniem woli „nic więcej nie potrzeba⁴⁷”. W owym „zbliżeniu się woli” – naszej i Niepokalanej – dochodzi z jednej strony do głosu prawda o naśladowaniu Maryi. O. Kolbe przypominał ciągle o tym, że trzeba Niepokalaną „naśladować, zbliżyć się do Niej, stać się Nią⁴⁸”. Z drugiej strony, chodzi tutaj o rzeczywistość pośrednictwa Maryi. To „przez Niepokalaną”; zaś – jak wiadomo – o. Kolbe postrzegał zasadniczo w formie tzw. pośrednictwa piętrowego, jakkolwiek prawda ta u niego przechodziła swoistą ewolucję. „Bóg dał nam tę drabinę białą, pisał św. Maksymilian do Niepokalanowa w roku 1932, i chce, byśmy po niej do Niego aż doszli, a raczej, by Ona, przytuliwszy nas do swej matczynej piersi, aż do Boga nas przyniosła. Ale to są tylko różne obrazy, podobieństwa, analogie – dodawał święty. Rzeczywistość jest bez porównania piękniejsza, wznioślejsza, boska⁴⁹”.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże, nr 569.

⁴⁶ Tamże, nr 1200.

⁴⁷ Tamże, nr 1116.

⁴⁸ Tamże, nr 432.

⁴⁹ Tamże, nr 411.

Żeby wyrazić swoją zależność od Niepokalanej, podkreśla rycerz Niepokalanej, używano wielu różnorodnych określeń, jak np. „sługa Maryi, „sługa Niepokalanej”, „dziecko Maryi”, a także „rzecz i własność Maryi” „Wszystkie te nazwy i wszystkie inne w rzeczy samej jedno i to samo oznaczają, i wszyscy ci, co ich używają, pragną całkowitego oddania się Matce Bożej”⁵⁰. Oddanie się Niepokalanej to najgłębszy i najdoskonalszy wyraz miłości do Niej. Jedyłą miarą tego oddania, jaką widzi o. Kolbe, jest to, by była „Niepokalana twoja – a ty Jej”⁵¹. W materiałach przygotowanych przez o. Maksymiliana do książki o Niepokalanej znajdujemy stwierdzenia dotyczące owoców oddania się Niepokalanej. Czytamy tam m.in.: „Jeśli my Jej, to i nasze wszystko jest Jej i Pan Jezus przyjmuje wszystko od nas, jak od Niej, jak rzeczy Jej. I Ona nie może wtedy pozostawić tych czynności niedoskonałych, ale czyni je godnymi siebie, to jest niepokalanymi bez najmniejszej zmazy. [...] Tak więc dusza oddana Niepokalanej powinna swobodnie iść za natchnieniem serca i o wiele śmieiej zbliżyć się i do Tabernakulum, i do Krzyża, i do Trójcy Przenajświętszej, bo to już nie ona sama się zbliża, ale z Matką Niebieską, Niepokalaną”⁵².

Przez takie bezgraniczne oddanie się Maryi wzrasta poczucie odpowiedzialności za oddanie się Niepokalanej innych ludzi. Pierwszorzędnym tego przykładem jest sam św. Maksymilian. Proponowane przez niego „oddanie się Niepokalanej jest tak bezgraniczne, że wprost ze swej istoty prowadzi do apostołstwa maryjnego”⁵³. Apostołstwo maryjne jest zatem, według św. Maksymiliana, prostym i koniecznym następstwem oddania się Niepokalanej. Myśl tę wyraził o. Kolbe w modlitewnym zwrocie do Niepokalanej, by uczcić jedno z Jej świąt: „Życzę Ci, byś jak najprędzej, jak najdoskonalej mnie posiadała – a ja Ciebie. Bym był jak najprędzej naprawdę, bezgranicznie, bezwarunkowo, całkowicie, nieodwołalnie, wiecznie Twój, a Ty – moja. I jeszcze Ci życzę, byś tak samo posiadała każde serce, bijące na całej kuli ziemskiej, w całym wszechświecie, i to jak najprędzej, jak najprędzej, jak najprędzej; byś tak samo posiadała serca wszystkich i każdego z osobna, którzy będą, i to już od samego zarania ich życia – i na wieki”⁵⁴.

Cechą, która nadaje specyficzny charakter apostołstwu maryjnemu o. Kolbego, jest oddanie się Matce Bożej za narzędzie, jako Jej rzecz i własność. Św. Maksymilian zachęca czcicieli Niepokalanej: „Bądź Jej rzeczą, własno-

⁵⁰ Tamże, nr 1195.

⁵¹ Tamże, nr 1200.

⁵² Tamże, nr 1214.

⁵³ J. D o m a ń s k i, *Niepokalana i Jej Rycerstwo*, Niepokalanów 1964, s. 89 (mps).

⁵⁴ *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 1074.

ścią, niech swobodnie cię użyje i zużyje do czegokolwiek zechce bez żadnych zastrzeżeń”⁵⁵. Oddani Niepokalanej mają działać „pod Jej opieką, to jest jako narzędzia w Jej niepokalanych rękach, i za Jej pośrednictwem, to jest używając środków przez Nią podanych”⁵⁶. W tym miejscu warto zaznaczyć, że właśnie takie postrzeganie oddania Matce Bożej stanowi o pewnej, jakkolwiek nie istotnej, różnicy pomiędzy niewolnictwem maryjnym św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort a Kolbiańskim oddaniem Niepokalanej. „Jeżeliby się chciało szukać różnicy – pisał o. Maksymilian w jednym z listów w roku 1933 – to leży ona w tym, że my poświęcamy się Niepokalanej jako ‘rzecz i własność’ Niewolnik mógłby jeszcze powiedzieć, że ma jakieś prawo ludzkie, ale nie ‘rzecz’ i ‘własność’. A jeżeli ktoś znajdzie kiedyś wyrażenia, które by lepiej jeszcze oddawały ofiarowanie się, wyniszczenie się samego siebie, ten jeszcze bardziej zbliży się do ducha MI”⁵⁷. Do tej uwagi o. Kolbe należy jednak dodać, że jego oddanie wyrasta i opiera się na dogmacie Niepokalanego Poczęcia i że ma ono na celu nie tylko własne uświęcenie, ale przede wszystkim służbę apostołską w dziele zbawienia innych⁵⁸.

O. Maksymilianowi zależało na tym, by stać się nie tylko narzędziem w ręku Niepokalanej, ale „użytecznym narzędziem”⁵⁹. Wymagał on od tych, którzy oddali się Matce Bożej, aby ciągle się doskonalili, okazując całkowite posłuszeństwo Niepokalanej. W tym miejscu można dostrzec swego rodzaju kontynuację ducha i wskazań apostołatu maryjnego o. Kolbego, widoczną w papieskim nauczaniu Jana Pawła II, który zwłaszcza w swoich ostatnich dokumentach: liście *Rosarium Virginis Mariae* i encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, zaprasza chrześcijan do „szkoły Maryi”, by tam „uczyć się Chrystusa”, „upodobniać się do Niego”, by móc Go skutecznie „głosić”, by w kontekście celebracji Eucharystii podejmować ciągle na nowo zadanie upodobniania się do Chrystusa w szkole Matki i wyrażać zgodę na to, aby Ona nam towarzyszyła.

Zakończymy naszą refleksję o św. Maksymilianie Kolbe, szczególnym promotorze dogmatu Niepokalanego Poczęcia, fragmentem artykułu, jaki napisał on na łamach „Rycerza Niepokalanej” w roku 1936: „Niepokalana – oto nasz ideał. Samemu do Niej się zbliżyć, do Niej się upodobnić, pozwolić, by Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez

⁵⁵ Tamże, nr 1200.

⁵⁶ Tamże, nr 880.

⁵⁷ Tamże, nr 452.

⁵⁸ Por. J. D o m a n s k i, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana M. Kolbego*, w: J. R. Bar (red.), *Studia o Ojcu Maksymilianie Kolbe*, Warszawa 1971, s. 179.

⁵⁹ Por. *Pisma Ojca Maksymiliana*, nr 327.

nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie – oto nasz ideał. Promieniować na otoczenie, zdobywać dla Niej dusze, by przed Nią także serca bliźnich się otwały, by zakrólowała Ona w sercach wszystkich [...] – oto nasz ideał”⁶⁰.

⁶⁰ *Pisma Ojca Maksymiliana* nr 1109.